

Aktualności **Wilno i Wileńszczyzna** Ruszają akcje sprzątnięcia wileńskich cmentarzy i zbierania zniczy

Szukaj



Autor filmiku „What is Lithuania?” przedstawia wideo o Wilnie



Samsel: Forsy macie w bród



Zmarł działacz Klubu Weteranów Okręgu Wileńskiego AK Bogumił Stolarczyk



Wreszcie są! Nowe do języka polskiego Wilna

Opinie

Marzec 27, 2019 6:01

Ewelina Mokrzecka

Mokrzecka: Przymus na nauczycielach oznaką „solidarności i jedności”?

Sztab wyborczy Waldemara Tomaszewskiego w ciągu 10 dni zebrał 30 tys. podpisów poparcia dla ubiegającego się o stanowisko prezydenta Litwy, lidera Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin - poinformował przed tygodniem partyjny portal.



Radio Złoty



0
Lubię to!



Fot. Ewelina Mokrzecka

W komunikacie podkreślono, że sztab wyborczy Tomaszewskiego jako ostatni odebrał w Głównej Komisji Wyborczej arkusze do zbierania, a w wyborach na prezydenta kandydaci muszą zebrać 20 tys. podpisów. Zatem polska społeczność na Litwie ponownie okazała „solidarność i jedność”! Zebrano nadmiar podpisów przed czasem! „Najlepiej zorganizowana społeczność odniosła kolejny sukces”! Czy jednak osiąga się go wymuszaniem na dyrektorach, a ci na nauczycielach zbieraniem podpisów? Czy to odzwierciedla mantrę o „jedności, sile i solidarności”?

„Zbieranie podpisów na wybory samorządowe i prezydenckie się skończyło. Wydawało mi się, że na tym koniec, ale we wtorek (26 marca) musiałam się podpisać na liście poparcia Tomaszewskiego do Parlamentu Europejskiego. Nikt mnie nie zapytał o to czy chcę to zrobić, a tylko o to, czy mam paszport, bo zbierają podpisy” – napisała do mnie koleżanka, której dziecko uczęszcza do jednego ze stołecznych przedszkoli. I to jedna z wielu wiadomości, które otrzymałam w ciągu ostatnich miesięcy. Są to mejle od znajomych i ludzi, których nigdy nie poznałam. Treść jest zawsze podobna:

– W szkole/przedszkolu pytają czy masz paszport i każą się podpisać. Jak nie masz, to masz przyjść następnego dnia z dokumentem.

– Podpisujesz? – pytam.

– Tak, nie chcę, żeby moje dziecko było szykanowane.

– W jaki sposób?

– Jest najlepszym uczniem. Może być różnie. Mogą zaniżać oceny.

Są też odpowiedzi typu: „Podpisuję i chcę mieć spokój. Kiedyś tego nie zrobiłam i przez cały rok czułam na sobie niemiłe spojrzenie wychowawczyń”; „Podpisuję, bo dyrektor mówi, że to od nich zależy zaopatrzenie polskich szkół”.

SPAUDOS,
RADIJO IR
TELEVIZIJOS
RĖMIMO
FONDASRadar Wi
Poinform

Zastraszanie jest bronią wielu polityków. Trump straszy migrantami, Tomaszewski – złymi Litwinami, których celem jest likwidacja wszystkiego, co polskie. Czy długo można jechać na tych sloganach? Chyba niekoniecznie, o czym świadczą tegoroczne wyniki wyborów samorządowych.

Fakt jednak pozostaje faktem, że szkoły powinny zebrać określoną liczbę podpisów, a jeżeli tego nie zrobią, nauczyciele są zmuszeni chodzić po domach (żeby dozbierać). Takie praktyki odbywają się również w weekendy. Kosztem wolnego czasu pedagogów.

Nie do końca etyczna jest również przymusowa agitacja w szkołach. „Wsadzają dzieciom agitacyjne broszury, do podręczników, plecaków. Syn przyniósł któregoś dnia 16 ulotek, policzyliśmy, więc się zapamiętało” – napisała pewna kobieta. W taki sposób AWPL agitowała podczas wyborów samorządowych. „Rodzice byli w szoku, że dzieci przynoszą do domu tyle makulatury. Chcieliśmy to nagłośnić w mediach, bo szkoła nie jest miejscem do agitacji” – dodała. Nie nagłośnili, zrezygnowali, bo się bali. „Epoka Stalina się skończyła, a ja się czuję jakbym w niej żyła. Rano, pod drzwiami dyrektora w dniu obowiązkowego składania podpisów ustawia się kolejka. Na korytarzu nauczycielki pytają rodziców, czy już się podpisali” – napisała kolejna matka ucznia stołecznej podstawówki.

Nie tylko polskie placówki oświatowe są wykorzystywane przed wyborami. Alians Rosjan, który idzie na wybory wspólnie z AWPL-ZChR stosuje takie same praktyki w szkołach rosyjskich. „Syn był oburzony, że kazali mu się podpisać na liście poparcia dla Tomaszewskiego. Powiedział, że nie będzie. Nie podpisał, a ja się zastanawiam, czy nie będzie problem, bo to przecież ostatnia klasa, matura” – powiedziała matka ucznia jednej z rosyjskich szkół w Wilnie.

Zdaję sobie sprawę, że zwolennicy AWPL zaczną mnie hejtować za wymachiwanie anonimami. Imiona i nazwiska są znane redakcji i w razie pozwu z przyjemnością przejdę się do sądu. Za pośrednictwem felietonu chcę natomiast powiedzieć i powtórzyć jedno – żyjemy w wolnym kraju, od ponad 20 lat jesteśmy obywatelami demokratycznego państwa. Stwierdzenia typu „Czuję się jak za Stalina. Boję się głośno o tym mówić” – nie może mieć miejsca. Każdy z was ma prawo wyboru. KAŻDY.

Wybory do Parlamentu odbędą się 26 maja. Czy Polaków będzie reprezentował Tomaszewski – najmniej aktywny i jeden z najbardziej pasywnych europosłów? Wszystko zależy od nas.

Tagi: [podpisy](#) [Tomaszewski](#) [zmuszanie](#)

Więcej



Mokrzecka: Wyjść poza wileński skansen



Mokrzecka: Wśród polskich rodziców panuje kompleks kosmonauty



Mokrzecka: Ustawa o pisowni nazwisk dla Polaków czy Litwinek?

Opinie



Samsel: Forsy macie w bród



Samko: Moje minus 16 kilogramów